

Dlaczego USA ukrywały dług wobec Arabii Saudyjskiej?

2 czerwca 2016

Agencja Bloomberg wyjaśniła szczegóły porozumienia między Waszyngtonem i Rijadem, utrzymywane w tajemnicy przez 41 lat.

W lipcu 1974 roku światowy kryzys naftowy uderzył w amerykańską gospodarkę. Ponadto państwa OPEC wprowadziły embargo w stosunku do Stanów Zjednoczonych z powodu tego, że Waszyngton udzielił pomocy wojskowej Izraelowi podczas „Wojny Sądu Ostatecznego”. Na tym tle w USA upadł rynek papierów wartościowych i wzrosła inflacja, stan gospodarki był opłakany. W związku z tym ówczesny minister gospodarki Stanów Zjednoczonych William Simon wraz z zastępcą Jerryem Parsky’em, źródłem Bloomberg’a, udali się w podróż po Bliskim Wschodzie i Europie.

Oficjalnie o podróży ministra mówiło się jak o zwykłym tournée „gospodarczej dyplomacji”, czyli serii protokolarnych spotkań i bankietów, jednak za wszystkim tym skrywał się zamiar odwiedzenia jednego miasta – Dżiddy w Arabii Saudyjskiej. Otoczenie ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona trzymało tę informację w tajemnicy.

Celem wizyty w królestwie była neutralizacja ropy naftowej jako broni gospodarczej. Ponadto Nixon postawił sobie za cel znalezienie sposobu na przekonanie wrogich w stosunku do Stanów Zjednoczonych Saudyjczyków, aby zainwestowali w amerykański dług państwowy. Ówczesny prezydent dawał jasno do zrozumienia, że Simon nie może powrócić z Dżiddy z pustymi rękoma: fiasko negocjacji poderwałoby finansowe zdrowie Ameryki i pozwoliłoby Związkowi Radzieckiemu na umocnienie pozycji w świecie arabskim.

Bazowe ramy scenariusza wybranego przez Williama Simona były dość proste: USA kupują od Arabii Saudyjskiej ropę naftową,

udzielają jej pomocy wojskowej i pomagają w dostawach materiałowo-technicznych, a w zamian otrzymują miliardy saudyjskich petrodolarów do skarbu państwa.

Aby uzgodnić wszystkie szczegóły porozumienia, strony przeprowadziły serię spotkań za zamkniętymi drzwiami. Po długich miesiącach rozmów pozostał jedyny punkt, na który nalegał król Fajsał ibn Abd al-Aziz Al Su'ud (trzeci król Arabii Saudyjskiej): fakt zakupu przez Rijad obligacji skarbu państwa powinien pozostać „absolutną tajemnicą”, podkreśla Bloomberg, powołując się na depeszę dyplomatyczną z narodowej bazy archiwów Stanów Zjednoczonych.

Informacja pozostawała tajemnicą przez 41 lat, dane o sumie długu amerykańskiego Ministerstwa Finansów u Arabii Saudyjskiej zostały ujawnione dopiero w maju bieżącego roku: 117 miliardów dolarów.

Zresztą te dane wywołały więcej pytań niż odpowiedzi. Były pracownik Ministerstwa Finansów Stanów Zjednoczonych, chcący pozostać anonimowym, poinformował agencję, że oficjalna statystyka nie uwzględnia inwestycji Rijadu w amerykański dług państwowy, w rzeczywistości Saudyjczycy zainwestowali co najmniej dwa razy więcej.

Ogłoszony rozmiar saudyjskich inwestycji wynosi tylko 20% z zapasu rezerwy walutowej królestwa, co jest poniżej aktywów, które banki centralne różnych państw utrzymują w dolarach. Wielu analityków uważa, że Arabia Saudyjska ukrywa liczbę amerykańskich obligacji, wykupując je poprzez ośrodki off-shore, które uwzględniane są w statystykach innych państw.

„Zakup obligacji był strategią mającą na celu zwrot petrodolarów do Stanów Zjednoczonych” – cytuje agencja słowa Davida Ottaway z Międzynarodowego Centrum Naukowego im. Wilsona. W sensie politycznym porozumienie Rijadu i Waszyngtonu było trudnym i dwuznacznym. O pieniądze Saudyjczyków walczyły Japonia, Francja i Wielka Brytania –

wszystkie były sojusznikami Stanów Zjednoczonych, jednak to USA udało się je pokonać.

Negocjacje odbyły się zaledwie dziesięć miesięcy po zakończeniu arabsko-izraelskiej Wojny Sądu Ostatecznego i król Fejsal najbardziej obawiał się, że pieniądze Saudyjczyków znajdą się „bezpośrednio lub pośrednio” w rękach głównego wroga Arabii Saudyjskiej – Izraela, co spowodowałoby uszczerbek w reputacji królestwa, jeśli informacja ujrzałaby światło dzienne. W Izraelu pieniądze mogły znaleźć się pod postacią pomocy wojskowej udzielanej Izraelczykom przez Amerykanów.

Urzednicy amerykańskiego skarbu państwa znaleźli wyjście: w jednym z wielu specjalnych porozumień Waszyngton pozwolił Rijadowi kupować papiery skarbu państwa bez konieczności prowadzenia zwyczajowej w takich wypadkach aukcji. Po takich „poprawkach” praktycznie niemożliwym było wyśledzenie obecności Arabii Saudyjskiej na rynku zadłużenia Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo Finansów Stanów Zjednoczonych uczyniło dla królestwa jeszcze jeden wyjątek: w comiesięcznych raportach o strukturze długu państwowego z wymienieniem 14 państw utrzymujących obligacje, włącznie z Arabią Saudyjską, Kuwejtem, ZEA i Nigerią, państwa posiadające połączono w jedną grupę: „eksporterzy ropy naftowej”. Ta praktyka trwała przez 41 lat.

Źródło: pl.SputnikNews.com